

nem w 1900 r., a będąca ulubionym utworem popisowym Jadwigi Matjasiakówny i Zofji Ossendowskiej; ostatnio zaś wyszła u Grąbczewskiego w 1934 r. „Melodja wieczorna”, a u Gebethnera i Wolffa „Minuetto” G dur. Nadto napisał Maszyński utwór większych rozmiarów, Kameralny „Sonatę E moll” na skrzypce z fortepianem op. 21, którą grywał początkowo w 1890 r. Barcewicz z Hertzem, a ostatnio Wacław Kochański i Irena Dubiska z Jerzym Lefeldem; skomponował też Maszyński romans A dur op. 10 na altówkę, a wreszcie napisał warjacje na kwartet smyczkowy w 1882 r. Z utworów jego na orkiestrę był grywany mazur z „Boruty” Grabowskiego i Polonez C dur. Swe zamiłowanie do pieśni ludowych nie tylko wykazał w swych śpiewnikach, ale nadto, harmonizując „Skarbiec strzechy naszej” Zygmunta Glogiera, wydany w 1894 r. u Gebethnera w Krakowie.

Wkrótce po swym przyjeździe do Warszawy ze Szwajcarii, bo w 1882 r. został sprawozdawcą muzycznym „Gazety Polskiej”, który to dział prowadził przez trzy lata do 1886 r. W 1884 r. obejmuje klasę śpiewu chóralnego w świeżo otwartej szkole muzycznej przy Warsz. Tow. Muzycznym; w 1892 r. objął w Konserwatorium stanowisko profesora gry na fortepianie, a wkrótce potem i chóry, w dalszych zaś latach prowadził jeszcze naukę solfedžia i zasad muzyki. Nadto w 1893 r. został dyrektorem chóru Archikatedralnego św. Jana w Warszawie, piastując tę godność do 1915 roku, i tegoż 1893 roku objął stanowisko kierownika szkoły chóralnej przy rządowych teatrach warszawskich, którą prowadził do 1895 r. i musiał przerwać z powodu choroby. Od 1909 r. był członkiem Komitetu Warsz. Tow. Muzycznego przez szereg lat. Maszyński cieszył się wielką popularnością wśród młodzieży. W kwietniu 1921 r. powstało Akademickie Koło Muzyczne, powołane do życia przez dwudziestu kilku członków pod przewodnictwem Tomasza Puchalskiego, z oddziałami: Kameralnym, dramatycznym, śpiewu solowego i chóralnego, oraz orkiestry — pod opieką prof. E. Jarra, jako Kuratora (patrz Tygodnik Ilustrowany Nr. 14 z dn. 3 kwietnia 1926 r.). Początkowo próby chóru odbywały się w księgarni Gebethnera i Wolffa, użyczonej przez Gustawa Wolffa, potem zaś w lokalu „Lutni”, a duszą tego koła, a zwłaszcza chóru był Maszyński. Wyjeżdżano do Wilna, na Wszechpolski Turniej śpiewaczy w Toruniu, gdzie chór mieszany zdobył 1-sze miejsce za odśpiewanie „Dziada i baby” Moniuszki, następnie do Poznania, Płocka, a z mniejszych miast do Błonia i innych, Orkiestrę prowadził Feliks Rybicki, a w chórach był pomocnikiem Maszyńskiego Tadeusz Pabisiewicz; w Sekcji śpiewu solowego w 1926 r. figurowały nazwiska Jana Kiepurzy i Orłowskiej.

(c. d. n.)